

OJCZYŻNA

NIEZALEŻNY TYGODNIK DEMOKRATYCZNY

Nr. 80

Sobota 13 grudnia 1947 r. Charbin.

Cena 50 Yuan

Chcemy wrócić do Polski

Przed dwoma laty, w pierwszym numerze „Ojczyzny“, wydanym dn. 16 grudnia 1945 roku, zamieściliśmy w nagłówku następujące słowa odezwy generałów polskiej armii w Anglii, wzywającej żołnierzy polskich do powrotu do Ojczyzny: »Walczyć za Polskę można było wszędzie, odbudować Polskę można tylko w samej Polsce«. W tymże numerze, deklarując nasze cele, oświadczyliśmy: »Chcemy, aby każdy Polak dowiedział się o wielkiej przemianie społecznej jaka zaszła w Polsce i aby zrozumiał jej znaczenie. Chcemy, aby każdy Polak zrozumiał jakie ciężką obecnie na nim obowiązki wobec Ojczyzny i aby wyciągnął z tego praktyczny wniosek, że niema obecnie przed nim innej drogi, jak droga do Polski.«

Dążąc do powyższego celu, przez dwa lata pisaliśmy o tym jaką jest dzisiejsza nowa demokratyczna Polska i wzywaliśmy do powrotu do Kraju. Obecnie, kiedy na podstawie wyników przeprowadzonej przez Tymczasowy Polski Komitet na Mandżurię rejestracji polskich obywateli, stało się wiadomym, że przeważająca większość kolonii polskiej rozumiała, że niema przed nią innej drogi, jak droga do Polski, możemy powiedzieć, że zadanie nasze spełniliśmy. Dzisiaj, przeważająca część kolonii polskiej, która powzięła postanowienie wyjazdu, czeka na repatriację, aby oddać swoje siły i wiedzę własnemu krajowi.

Posłuszni wezwaniom P. Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta i Sejmu Ustawodawczego, chcemy wrócić do Kraju ludzie, którzy wierzą, że są Polsce potrzebni.

Chcą wrócić najrozmaitsi specjaliści i rzemieślnicy, inżynierowie, technicy, mechanicy, maszyniści, kolejarze, tokarze, ślusarze, szoferzy. Chcą wrócić lekarze, felczerzy, farmaceuci, nauczyciele, siostry miłosierdzia.

Chcą oni wrócić jaknajprędzej, gdyż chcą zobaczyć się ze swymi najbliższymi, z którymi utracili łączność od chwili wybuchu wojny, chcą oni wrócić do Polski, aby ich dzieci mogły się uczyć z nowych polskich podręczników i aby wyrosły na dobrych obywateli swojej Ojczyzny, a nie skazywać ich na dalsze tułactwo.

Chcą oni wrócić jaknajprędzej, gdyż tu, na Dalekim Wschodzie, stają się z każdym dniem coraz mniej potrzebni, stają się ludźmi zbędnymi, a odcięci od kraju, od źródła kultury polskiej, wynaradawiają się. Chcą oni wrócić jaknajprędzej, gdyż nie chcą być nadal ludźmi pozbawionymi opieki swojego państwa.

Polacy w Mandżurii wiedzą o wysiłkach swego rządu w kierunku repatriowania Polaków z najrozmaitszych krajów i o trudnościach czynionych ze strony pewnych państw, które nie chcą się pozbawić taniego robotnika polskiego. I wiedząc o tym, nie mogą Polacy w Mandżurii zrozumieć jakie mogą być przeszkody do repatriowania ich stąd, gdzie ich nikt nie zatrzymuje.

Nie spełnilibyśmy do końca swego zadania gdybyśmy nie oświadczyli publicznie, że Polacy w Mandżurii chcą jaknajprędzej wrócić do Polski i wierzą, iż Rząd polski usłyszycie ich głos i da im możliwość powrotu i pracy w Ojczyźnie.

3) Dlaczego mówimy „Polska Ludowa“?

(Zakończenie)

Polska i wszystkie państwa nowej demokracji oddziaływiają na ekonomiczne życie kraju znacznie silniej i w innym kierunku niż państwa burżuazyjne. W państwach demokracji ludowej polityka ekonomiczna jest skierowana ku wzmocnieniu i rozszerzeniu społecznego odcinka gospodarki, podniesieniu ekonomiki, poprawieniu sytuacji pracowników, ustanowieniu sprawiedliwego rozdziału dochodu, odpowiadającego usługom oddawanym społeczeństwu.

W kapitalistycznych zaś krajach ekonomiczna polityka państwa służy interesom zachowania istniejącego porządku społecznego, a w szczególności interesom monopolistycznego kapitału.

Państwa demokracji ludowej, dążąc do podniesienia stopy życiowej całego naro-

du, dążyć muszą zarazem do systematycznego podwyższania wytwórczości i dla tego ich ekonomiczna polityka ma na celu zniesienie tych ograniczeń wytwórczości, które jako skutek pogoni za dochodem, istnieją przy kapitalizmie.

Dla osiągnięcia powyższych celów państwa demokracji ludowej czynią próby oddziaływania na rozwój ekonomiki przez gospodarkę planową. O polskim trzechletnim planie rozwoju gospodarki narodowej pisaliśmy obszernie. Plany rozwoju gospodarki in. państw demokracji ludowej różnią się między sobą znacznie, gdyż są wynikiem różnych gospodarczych warunków istniejących w tych państwach. Czechosłowacja i Bułgaria przyjęły dla siebie dwuletni plan, Jugosławia—pięcioletni.

W ten sposób, chociaż we wszystkich krajach demokracji ludowej istnieją bardzo podobne do siebie ustroje społeczne, to jednak w ich ekonomice i polityce istnieją poważne różnice, mające swoje historyczne uzasadnienie.

Stosuje się to w szczególności do polityki narodowościowej. Wydawać się może, że w tej dziedzinie istnieje wielka sprzeczność pomiędzy polityką Jugosławii z jednej strony i polityką Polski i Czechosłowacji z drugiej. Polska i Czechosłowacja wysłały do Niemiec prawie wszystkich niemców, którzy dawniej zamieszkiwali na obecnym terytorium tych państw. W Jugosławii natomiast wszystkie narodowości mają równe prawa i stanowi ona federację różnych narodowości. Sprzeczność ta jednak

jest pozorną, gdyż narody wchodzące w skład federacji jugosłowiańskiej były poprzednio pod niemieckim uciskiem i walczyły, będąc w jednym obozie, przeciwko okupantom.

Niemcy natomiast w Polsce i w Sudeckim okręgu w Czechosłowacji byli jeszcze przed wojną narzędziem hitlerowskiego faszystów. Otwarcie sprzedawali oni kraje, których byli obywatelami i w czasie wojny walczyli po stronie hitlerowców. Jest więc rzeczą zrozumiałą, że zarówno naród polski jak i czechosłowacki nie chcą w przyszłości narażać się i pozostawiać u siebie tych zdradzieckich elementów.

Zarówno Polska, jak i inne państwa demokracji ludowej są republikami ludowymi w których lud pracujący określa politykę rządu.

„Wszyscy gorąco pragniemy aby otwarcie Sejmu Ustawodawczego stało się bodźcem dla dziesiątków tysięcy Polaków na obywatelnie do powrotu do Ojczyzny, w której wra praca nad odbudową.“

(z przemówienia P. Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta na otwarciu Sejmu w dniu 5. lutego 1947 roku).

哈爾濱波蘭民主週報

Forma jednak panowania ludu pracującego nie jest w tych państwach jednokową — Polska, Czechosłowacja, Bułgaria to republiki parlamentarne z powszechnym, równym, tajnym prawem wyborczym. W krajach tych rządy były tworzone przez koalicje partyjne, posiadające większość i odpowiedzialne przed sejmem lub parlamentem. Ich prawa wyborcze różnią się jednak od prawa wyborczego starych burżuazyjnych demokracji tym, że nie zezwalają na działalność faszystowskich partii i zdrajcy faszystowscy są pozbawieni praw wyborczych.

Amnestia ogłoszona przez Sejm Ustawodawczy nie wybacza ludziom winnym przed wojenną faszyzacją kraju, a jak wiadomo przy wyborach sejmowych na 12 milionów uprawnionych do głosowania, pozbawionych zostało głosu 300 tys. osób. Polska i inne państwa demokracji ludowej zbyt drogo zapłaciły za odzyskanie wolności, aby mogły sobie pozwolić na pozostawienie swobody działania tym, którzy godzą w podstawę istnienia niepodległego bytu ich państw. Państwa demokracji ludowej przechodzą do porządku dziennego nad odwoływaniem się do zasad demokratycznych ze strony tych, którzy godzą w istnienie demokracji ludowej w imię interesów wielkiego kapitału.

Polityka zagraniczna Polski i państw nowej demokracji wynika z charakteru ich ustroju społecznego. Prowadzi to do tego, że kapitalistyczne państwa, a przede wszystkim Ameryka i Anglia czynią wszystko aby powstrzymać postępowy rozwój społeczny tych krajów i aby odrzucić je wstecz, czyniąc z nich na nowo kapitalistyczne państwa. Dążenie to jest tym silniejsze, że współczesny ustrój tych państw wyklucza możliwość przekształcenia ich w kraje ekonomicznie zależne od Niemiec, jakimi były one przed wojną. Tym też tłumaczą się fakty stałego wtrącania się w wewnętrzne sprawy tych państw, hałas o rzekomym braku demokracji w tych krajach, w związku z prowadzoną w nich walką z reakcją, próby dyskredyto-

wania wyborów, poparcie udzielane opozycji itd. Intensywność wtrącania się w stosunku do różnych państw jest rozmaita. Najsilniejszą była ona w stosunku do Polski, gdzie partia Mikołajczyka była głównym punktem legalnego oporu dla reakcji, znajdując się wewnątrz kraju i poza jego granicami.

To wtrącanie się państw kapitalistycznych w sprawy wewnętrzne nie tylko Polski lecz i wszystkich państw demokracji ludowej, tłumaczy nam dlaczego Polska i inne państwa słowiańskie utrzymują stałe i przyjazne stosunki i dają jedno drugiemu ekonomiczną i polityczną pomoc. Z wymienionych państw Jugosławia i Bułgaria z jednej strony i Polska z Czechosłowacją z drugiej, mają wspólne granice, które uła-

twiają im ich związki ekonomiczne. Między tymi dwoma grupami państw leżą dwa kraje — Węgry i Rumunia, które chociaż nie należą jeszcze dzisiaj do krajów demokracji nowego typu, to jednak rozwój ich idzie wyraźnie w tym kierunku.

Również zrozumiałym jest i ten fakt, że kraje demokracji ludowej utrzymują ścisłe i przyjazne stosunki ze Związkiem Radzieckim. Dzieje się to nie tylko dlatego, że zwycięska Armia Radziecka wyzwoliła te kraje spod niemieckiej okupacji i nie tylko dlatego, że są one wszystkimi państwami słowiańskimi, lecz przede wszystkim dlatego, że zbliża je ze Związkiem Radzieckim ich obecny ustrój, że ze wszystkich wielkich mocarstw jedynie Związek Radziecki jest zainteresowany w istnieniu i dalszym roz-

woju istniejącego w tych krajach ustroju społecznego i politycznego i może okazywać im dyplomatyczne poparcie przeciwko zewnętrznemu naciskowi reakcji międzynarodowej.

Związek Radziecki jest zainteresowany aby w Polsce i we wszystkich krajach demokracji ludowej umacniał się i rozwijał się obecny ich ustrój, gdyż daje on gwarancję, iż państwa te nie będą w przyszłości służyły dobrowolnie jakiemukolwiek państwu za bazę wypadową przeciwko Związkowi Radzieckiemu. I dlatego Związek Radziecki jest zainteresowany aby państwa te były jak najsilniejsze pod względem ekonomicznym, politycznym i wojskowym i ażeby mogły bronić się przeciwko zewnętrznym napadom.

Z niedawnej przeszłości

Związek Patriotów Polskich utworzony na terytorium ZSRR z Polaków, którzy się tam ewakuowali w czasie wojny, spełniając życzenie szerokich mas patriotów, utworzył polską siłę zbrojną. Polacy uzyskali w ten sposób możliwość brania udziału, wraz z innymi miłującymi wolność narodami, w walce zbrojnej z niemieckimi najeźdźcami.

Początkowo była utworzona 1-sza Dywizja im. Kościuszki, następnie 2-ga Dywizja im. Dąbrowskiego, Brygada tankowa im. Bohaterów Westerplatte, pułk lotniczy „Warszawa“ i inne oddziały różnych rodzajów broni. W szeregach 1-go Korpusu walczyli ludzie należący do najrozmaitszych klas społecznych i kierunków politycznych. Łączyła ich bezgraniczna nienawiść do wroga, który ujarzmił i tępił naród polski. Jedno opanowało ich życzenie — walczyć za wyzwolenie ojczyzny. Całe rodziny zgłaszały się do Korpusu aby razem walczyć z ciemieciami.

Rząd radziecki dał oddziałom polskim broń taką, jakiej nie miała nawet dawna armia polska. Ogólna waga tanków jakie posiadał 1-szy Korpus przewyższała znacznie wagę wszystkich tanków posiadanych przez całą armię polską przed wojną.

Dnia 12 października 1943 roku 1-sza Dywizja im. Tadeusza Kościuszki stoczyła pierwszy bój z nieprzyjacielem. Z ogromnym zapętem i z wielkim zapałem sztuki wojennej wypełniła dywizja zadanie powierzone jej przez dowództwo Czerwonej Armii, polegające na przerwaniu nieprzyjacielskiej linii obrony i zajęciu szeregu wsi białoruskich.

W zacięłym boju wszyscy oficerowie i żołnierze, podtrzymując najlepsze polskie tradycje wojenne, okazali się godnymi tego bohatera imienia, które nosiła 1-sza Dywizja. Bohatersko zachowali się wszyscy, od dowódcy korpusu do szeregowca. Ksiądz Franciszek Kubsz, kapelan dywizji prawie przez cały czas był w pierwszym szeregu.

Wielu uczestników walki spotykało się już z Niemcami w 1939 roku. Mścili oni teraz najeźdźcom za cierpienia narodu, za zburzoną Warszawę. Młode dziewczę, szeregowiec Aniela Krzywoń, pierwsza w dywizji otrzymała od dowództwa Czerwonej Armii odznaczenie — »Bohater Związku Radzieckiego«.

Echem walk 1-go Korpusu polskiego na ziemi białoruskiej był wieczór polsko-białoruskiej przyjaźni zorganizowany w Moskwie w styczniu 1944 roku, w którym

wzięli udział wybitniejsi przedstawiciele emigracji polskiej w ZSRR.

WANDA WASILEWSKA

Wanda Wasilewska, ówczesna prezeska Związku Patriotów Polskich, w przemówieniu swoim oświadczyła:

»Wierzę głęboko, że wszystko co obecnie przeżywamy, wszystko co mój naród przeżył i przeżywa w ciągu ostatnich kilku lat, — to czyściec, z którego naród wyjdzie lepszym, piękniejszym i po którym wkroczy na prawidłową, trwałą drogę. Jestem głęboko przekonana, że w przyszłości będzie nam po drodze z narodem białoruskim. Nie wolno zapomnieć co łączyło nasze narody w przeszłości. Nie wolno nam zapomnieć o Mickiewiczu, którego kolebką była ziemia białoruska, który od dzieciństwa słyszał pieśni białoruskie, i że w pieśni białoruskiej jest początek jego poezji. Nie trzeba zapominać, że słowa Mickiewicza zabrzmiały w doskonałych przekładach Jana Kupały. Nie trzeba zapominać o tych wszystkich związkach, o wspólnej walce o wolność białoruskiego i polskiego chłopca. Nie trzeba zapominać, że lud polski był również zawsze ludem ciemionym i gdy będzimy robili obrachunek

będziemy musieli zważyć wszystko. Na rzecz narodu polskiego na szalę będzie położona krew żołnierzy polskich, którzy jesienią ubiegłego roku zginęli w walce o wyzwolenie białoruskich wsi i będzie położona praca polskich żołnierzy, którzy zimą tego roku odbudowali wieś białoruską. Słowiańskie narody były zawsze wielkie i wielkoduszne. Sądzę, że ten pot i ta krew, które były przelane zaważą na szali na rzecz narodu polskiego i zetrą całe zło, całą gorycz i te wszystkie pretensje, które ma do nas naród białoruski. Wierzę, że po tej wojnie, po najcięższych doświadczeniach, które przeżył naród polski i białoruski pójdziemy razem jako przyjaciele, jako sąsiedzi, jako bracia po jednej drodze. I nie będzie więcej między nami łez i krwi, a będzie między nami pieśń, szczęście, miłość i przyjaźń na zawsze».

STEFAN JĘDRYCHOWSKI

Następnym polskim mówcą był ówczesny członek prezydium Zarządu Głównego Związku Polskich Patriotów d-r Stefan Jędrzychowski, późniejszy minister, który w swoim przemówieniu oświadczył:

»Naród, który ciemieży inne narody nie może być wolny. Tę prawdę odczuł naród polski na własnej skórze. Narodowi polskiemu jest niepotrzebny ucisk chłopów białoruskich przez polskich panów i nie potrzebny jest mu zabór ziem białoruskich. Na odwrót, narodowi polskiemu jest potrzebna przyjaźń i braterska pomoc białoruskiego, rosyjskiego i ukraińskiego narodu. Łączy nas nie tylko pokrewieństwo języka i pochodzenia, nie tylko historyczne wspomnienie o wspólnym zwycięstwie pod Grunwaldem, lecz również dobrze zrozumiany interes państwowy naszych słowiańskich narodów. Szerokie masy robotnicze i chłopskie całej Polski, wszyscy postępowi działacze potępili politykę polskiego faszystu w stosunku do Białorusi.«

GENERAL GROSZ

Następny mówca, major polskiej siły zbrojnej w ZSRR Wiktor Grosz, obec-

nie generał i dyrektor Departamentu prasowo-informacyjnego min. spraw zagranicznych, mówił o sympatiach i uczuciu przyjaźni żołnierzy polskich do pobratymczego narodu białoruskiego, o ofiarnej walce żołnierzy polskich za wyzwolenie ziemi białoruskiej. »Gromiąc Niemców na ziemi białoruskiej—powiedział gen. Grosz—walczymy za wolność i naszej polskiej ziemi.«

Uczestnicy wieczoru uchwalili wydanie odezwy do narodu polskiego i białoruskiego:

Do Narodu Polskiego i Białoruskiego.

»Ten sam-podstępny wróg—głosiła odezwa—napadł na nasze kraje. Hitlerowscy bandyci zburzyli piękną Warszawę i kwitnący Mińsk. Niemiecy zbójce powietrzni zabili z karabinów maszynowych tysiące białoruskich i polskich dzieci.«

»Wiemy o potwornych zbrodniach hitlerowskich katów,—głosiła dalej odezwa—popelnianych każdego dnia w Oświęcimie, Majdanku, Treblinku. Wiemy, że miliony naszych braci i sióstr zamordowano lub wywieziono na hitlerowską katorgę.«

Mówiąc dalej o zbliżającym się dniu zapłaty, o tym niedalekim już dniu kiedy Czerwona Armia wspólnie z polskimi siłami zbrojnymi wkroczy na ziemie polskie i przyniesie im wyzwolenie, odezwa głosiła:

»W bojach tych krzepnie i rozwija się nasza przyjaźń, przyjaźń narodu polskiego z białoruskim narodem i wszystkimi narodami Związku Radzieckiego. Żołnierze Czerwonej Armii—Rosjanie, Białorusini, Ukraińcy—walczą za szlachetne wyzwolenie cele. Wyzwalając swoją ojczyznę przelewają oni swą krew i za to aby zmartwychwstała Polska niepodległa. Uczuciem radości wypełnione są nasze serca na myśl o tym, że żołnierze polscy z 1-go Korpusu Polskiego w ZSRR, walcząc za wyzwolenie swej ojczyzny biorą czynny udział w wypędzeniu niemieckich okupantów z Radzieckiej Białejrusi.«

»Z górą przed 500 laty wspólnie walczyli pod Grunwaldem przeciwko teutońskim zbójcom Polacy, Rosja-

nie, Litwini, Białorusini, Ukraińcy i Czesi. Wielki białoruski humanista Jerzy Skoryna dał początek białoruskiemu drukowanemu słowu i przyczynił się do rozwoju polskiej sztuki drukarskiej. Piękno białoruskich lasów i jezior opiewał największy poeta narodu polskiego Adam Mickiewicz. Bohaterscy bojownicy powstania 1863 roku Sierakowski i Padlewski byli przyjaciółmi narodu białoruskiego, uznawali oni już wtedy jego prawo do całkowitej niepodległości i jedności. Płomienny Kastaś Kalinowski był jednym z wybitniejszych wodzów narodowo-wyzwoleńczej walki białoruskiego i polskiego narodów.

Magnaci jednak, książęta Radziwiłłowie i hrabiowie Potoccy, którzy doprowadzili do zguby Rzeczpospolitą Polską w 18 wieku, bezlitośnie uciskali polski i białoruski lud, starając się poróżnić Polaków z Białorusinami. Przed 25 laty, kiedy Białoruś i Polska cierpiały pod uciskiem niemieckich okupantów, ci sami polscy reakcyjniści nie czyniąc w kierunku wyrwania z niemieckich rąk odwiecznych polskich ziem na Zachodzie, rozpoczęli wojnę z Radziecką Białorusią i Ukrainą, odrywając zachodnich Białorusinów i Ukraińców od ich wschodnich braci.

Polityka magnackich kół, uciskanie szerokich warstw ludu polskiego, a także Białorusinów i Ukraińców, polityka nieprzyjaźni ze słowiańskimi narodami i jednania sobie względów imperialistów niemieckich—polityka beków, rydzow i składowskich przygotowała Hitlerowi warunki dla najazdu na Polskę, i była przyczyną katastrofy wrześniowej 1939 roku.«

Odezwa kończy się wezwaniem do polskich i białoruskich partyzantów aby byli gotowi do ostatecznej rozprawy z najeźdźcami.

Powyższą odezwę podpisali z ramienia polskiej i białoruskiej sekcji Wszechsłowiańskiego Komitetu m. in. następujące osoby: Wanda Wasilewska, Andrzej Witos—poseł sejmowy, Leon Chwistek—profesor, Stefan Jędrzychowski, Aleksander Zawadzki—generał, obecnie wojewoda śląski, Jerzy Put-

rament—znany poeta, Jan Grubecki—inżynier, b. minister komunikacji, Marian Naszyński—kapitan 1-go Polskiego Korpusu w ZSRR, a obecnie ambasador R. P. w Moskwie.

Z Polski i o Polsce

POMYŚLNA WIADOMOŚĆ

Radio amerykańskie podało dn. 10 b. m. treść przemówienia jednego z członków rządu polskiego (nazwiska nie było słyhać Red.) w sprawie odbudowy zniszczeń wojennych. Tempo odbudowy jest pomimo braku obiecanej pomocy zagranicznej bardzo pomyślne. Polsce coraz mniej zależy na pomocy Banku Międzynarodowego, który z przyznanego swego czasu Polsce kredytu na odbudowę w sumie 600 milionów dolarów, udzielił bardzo nieznacznej części tej kwoty.

SESJA SEJMOWA

Z Warszawy donoszą w pierwszych dniach listopada br., że w czasie trwającej sesji sejmowej premier J. Cyrankiewicz i minister skarbu Dąbrowski w swoich przemówieniach przytoczyli cyfry i fakty świadczące o pomyślnym ekonomicznym rozwoju kraju i stabilizacji stosunków politycznych, zarówno wewnętrznych jak i zagranicznych.

Wyniki osiągnięte w ciągu ubiegłych 10 miesięcy świadczą, że plan produkcji unarodowionego przemysłu będzie w b. r. nie tylko wypełniony, lecz że osiągnie nawet nadwyżkę. W 1948 r. jest przewidziane powiększenie produkcji na 26%, i to głównie artykułów użytku powszechnego.

Eksport towarów, wynoszący w 1947 r. średnio wartość 10,5 milionów dolarów miesięcznie, osiągnął w sierpniu br. 25 milionów dolarów.

Minister skarbu Dąbrowski, analizując wypełnienie budżetu za czas od stycznia do sierpnia b. r. zaznaczył, że wydatki w tym okresie wyniosły 87 miliardów 584 milionów złotych, a dochody, nie licząc ogólnonarodowej zbiórki na odbudowę Ziemi Zachodnich, wyniosły 104 miliardy 525 milionów złotych.

Z sumy 24 miliardów złotych, przewidzianych na in-

westycje, asygnowano już 21 miliardów złotych.

Dzięki uzyskanej równowadze budżetowej udało się wypełnić plan inwestycji kapitałowych i dać przemysłowi konieczne środki obrotowe.

»Zawiodły nadzieje — oświadczył min. Dąbrowski — na pomoc ze strony państw zachodnich. Tym cenniejszą jest pomoc Związku Radzieckiego«. Wskazując na wielkie znaczenie współpracy polsko-radzieckiej minister Dąbrowski podkreślił, że właśnie dzięki tej współpracy Polska śmiało kroczy naprzód nie obawiając się żadnych trudności.

Minister Dąbrowski podał krytyce próby odrodzenia potęgi Niemiec, czynione przez reakcję międzynarodową.

Przedstawiciele stronnictw w swoich przemówieniach jednomyślnie poparli wewnętrzną i zagraniczną politykę rządu. Wskazując na stabilizację wewnętrznego życia w Polsce i zniszczenie tajnych organizacji faszystowskich, będących ekspozyturą cudzoziemskich wywiadów, mówcy przytaczali przykłady, świadczące o próbach ożywienia działalności podziemnej, czynionych przez agentów zagranicznych.

Przewodniczący sejmowego klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego poseł Wyciech poparł politykę rządu. Mówiąc o ucieczce Mikołajczyka, oświadczył on, że cała działalność byłego przywódcy PSL, była w czasie jego pobytu w Polsce szkodliwą dla państwa. PSL bez Mikołajczyka staje na nową drogę, — drogę współpracy z demokratycznymi partiami i stanowczo zwraca się przeciwko reakcji.

Wicemarszałek Sejmu Zambrowski, mówiąc o ucieczce Mikołajczyka, oświadczył, że faktem tym popełnił Mikołajczyk polityczne „charakiri“.

Mówiąc o spóźnionych żalach najbliższych współpracowników Mikołajczyka — Bańczyka, Wójcika i Nadobnika, wicemarszałek Zambrowski zaznaczył, że ludzie, którzy w ciągu szeregu lat współpracowali z wrogiem Polsce agenturą, nie mogą liczyć na zaufanie. Powinni

oni być usunięci z życia politycznego.

Sejm uchwalił stworzenie komisji dla zbadania warunków towarzyszących ucieczce Mikołajczyka.

SEJM WOBEC UCIECZKI MIKOŁAJCZYKA

Specjalna komisja sejmowa powołana do życia w związku z ucieczką Mikołajczyka przesłuchała około 20 kierowniczych działaczy Polskiego Stronnictwa Ludowego. Ważne szczegóły zakomunikował komisji sejmowej minister bezpieczeństwa publicznego Radkiewicz, który oświadczył, że dwaj uciekinierzy Wincenty Bryja — skarbnik Głównego Komitetu Wykonawczego PSL i Maria Hulewiczowa — osobista sekretarka Mikołajczyka, zostali ujęci, w chwili nielegalnego przekraczania granicy czechosłowackiej. Aresztowani przyznali się, że ucieczka Mikołajczyka była zorganizowana za zgodą i przy pomocy jednego z poselstw zagranicznych w Warszawie.

Przy aresztowaniu Bryji i Hulewiczowej znaleziono walutę zagraniczną ponad 1 milion złotych i kompromitujące ich dokumenty. Bryja przyznał się, że jeszcze 12 września br., za zgodą Mikołajczyka przywłaszczył sobie z kasy PSL cztery tysiące dolarów, a w dzień ucieczki dalszych 380 dolarów.

Fakt, iż Mikołajczyk korzystał przy ucieczce z pomocy jednego z zagranicznych poselstw w Warszawie potwierdzają zeznania Hulewiczowej, Bryji, Dąbrowskiego i innych.

OŚWIADCZENIE POSŁA FIDERKIEWICZA

W związku z rozpowszechnioną przez agencję Reutersa wiadomością o rzekomej ucieczce z Polski był. posła R. P. w Kanadzie d-ra Alfreda Fiderkiewicza, obecnego posła R. P. w Budapeszcie, węgierska agencja telegraficzna ogłosiła oświadczenie d-ra Fiderkiewicza, stwierdzając, że wiadomość o jego ucieczce jest kłamliwym wymysłem. Na zakończenie swego oświadczenia poseł d-r Fiderkiewicz powiedział: »Idealnym moim jest dzisiejsza demo-

Sprawy miejscowe

WYNIKI REJESTRACJI

Tymczasowy Komitet zakończył opracowywanie wyników rejestracji, na której podstawie kończy się już obecnie sporządzanie dokładnego wykazu imiennego polskich obywateli.

Możemy podzielić się z czytelnikami następującymi wiadomościami co do wyników rejestracji w odniesieniu do sprawy repatriacji: Bezwarunkowa chęć wyjazdu zgłosiło 777 osób, w tym około 100 dzieci w wieku poniżej 14 lat. Zasadniczą chęć wyjazdu, warunkowaną jednak różnymi względami wypowiedziało 177 osób, w tym 17 dzieci.

W liczbie zdecydowanych na wyjazd mamy następujące ilości sił technicznych tj. takich, które są obecnie

w Polsce najbardziej potrzebni:

Inżynierów	18
Techników	13
Mechaników	28
Maszynistów	7
Kolejarzy	11
Elektromonterów	6
Ślusarzy	31
Tokarzy	15
Szoferów	36

Razem . 165

Oprócz tego zgłosiło chęć wyjazdu:

Buchalterów	20
Biuralistów	24
Personelu lekarskiego	24
Nauczycieli	8
Różnych specjalistów i rzemieśln.	80
Rolników	16

Razem . 172

kratyczna Polska. Za tę Polskę walczyłem w czasie wojny, będąc w podziemiu. Pomimo moich 60 lat gotów jestem walczyć za nią jeżeli zajdzie ku temu potrzeba.«

ANTYPOLSKIE KNOWANIA

Szef polskiej misji wojskowej w Berlinie gen. mjr Prawin wystosował notę do Międzysojuszniczej Rady Kontrolnej, w której zwraca uwagę na nielegalną działalność niemieckich przesiedleńców z Polski, ujawniającą się w wydawaniu ulotek, zwoływaniu nielegalnych zebrań i tworzeniu nielegalnych związków. Polska misja wojskowa wylicza nazwy tych związków i prosi Sojuszniczą Radę Kontrolną o wydanie ustawy zabraniającej propagandy antypolskiej i wszelkiej działalności skierowanej przeciwko decyzjom Konferencji Poczdamskiej w sprawie przesiedlenia Niemców, i w sprawie granicy polsko-niemieckiej.

NIEMCY PRACUJĄ

Radio amerykańskie doniosło 11 b. m., że jeńcy niemieccy dotychczas pracują. W Polsce jest ich 50 tysięcy, w ZSRR — 600 tys., we Francji i w angielskiej strefie okupacyjnej 150 tys.

CHOINKA DLA DZIECI

Tymczasowy Komitet urzędu w niedzielę dn. 4 lutego p. r. tradycyjną choinkę dla dzieci. Będą wystawione Jasełka i odegrana komedia A. Fredry p. t.

LITA & Co.

Początek o g. 1-ej. Rodziców i opiekunów uprasza się o zgłaszanie udziału swoich dzieci w kancelarii Komitetu lub w Dyrekcji Gimnazjum.

WIECZÓR SYLWESTROWY

W salach b. stow. „Gospoda Polska“ odbędzie się Wieczór Sylwestrowy na dochód Polskiego Towarzystwa Dobroczyńności.

ŚLIZGAWKA PKS „POLONIA“

Polski Klub Sportowy „Polonia“ podaje do ogólnej wiadomości, że ślizgawka Klubu będzie otwarta dla użytku Kolonii 18 b. m.

ŚWIETLICA na okres zimowy została przeniesiona do foye, a w lokalu świetlicy będzie sala sportowa.

BIBLIOTEKA jest czynna w poniedziałki i piątki od godz. 4 do 6 popoł.

NASTĘPNY NUMER UKAŻE SIĘ 27 GRUDNIA.